

Sanatorium i Zakład Wodoleczniczy Dra KUPCZYKA Kraków, Szulskiego 11.

Telefon 1295.

Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzycy, reumatyzmu

## Rozstanie.

Z cyklu: „Piosenki do Bispinga”.

Szyn zakręt, szyn dalekich...  
Dzwonią, świecą tramwaje...  
Spojrzenie z pod powieki...  
...Dwoje się młodych rozstaje.

Rozchodzą się w dwie strony,  
(Mgły między nimi tyle!)  
I życie w swoje szpony  
Znów ich pochwyci za chwilę.

...I już się nie dojrzeli  
Tęsknotą łzawych źrenic.  
...Śnieg pada w cichej bieli  
Na dachy szarych kamienic.

Ileż się par w tej chwili  
Żegna uściskiem ręki!!!  
Lecz, że to myślny byli —  
Więc piszę o tem — piosenki!

Tadeusz Michał Nittman.



Nasi olimpijczycy: Kałuża

Rys. dla „Nowości” A. Wasilewski.

kobiet jest kwestja niedługiego czasu. W szeregu państw zdobyły już kobiety prawa wyborcze do ciał prawodawczych. Otworzyły sobie dostęp do szeregu dawniej zamkniętych dla nich zawodów. Obecnie sięgają po ministerjalne teki. W bieżącym numerze „Nowości” produkujemy fotografie p. Niny Bang, ministra oświaty w gabinecie duńskim, która jest pierwszym ministrem kobietą na świecie.



Nasi olimpijczycy: Gintel.

Rys. dla „Nowości” A. Wasilewski.

## Sprostowanie.

W 17 nrze „Nowości” str. 6 zamieszczono fotografię bibliotekarza Bibl. Polsk. w Paryżu. Nazwisko pod fotografią winno brzmieć: Stanisław Piotr Koczorowski, a nie St. Ant. Kaczorowski, jak mylnie wydrukowano.



Nasi olimpijczycy: Synowiec.

Rys. dla „Nowości” A. Wasilewski.

## Nasi Olimpijczycy.

Nasi olimpijczycy — to nie ci najpoważniejsi z pośród naszych powag. Nie o tych chcemy mówić którzy z olimpijskim spokojem i wyniosłością i obojętnością, w dostojnej swej starości spoglądają na wydarzenia codzienne świata. Ci olimpijczycy nasi, o których mówimy i których karykatury i fotografie tu zamieszczamy — to właśnie reprezentanci naszej siły fizycznej, prężności i bujności życia i temperamentu, — to



Nasi olimpijczycy: Fryc.

Rys. dla „Nowości” A. Wasilewski

nasi sportmeni, drużyna footballowa, która wyruszyła z Polski na zawody VIII. Olimpiady.

Wprawdzie po drodze do Paryża nie powiodło się drużynie naszej w Stockholmie, gdzie w zawodach z reprezentacją szwedzką odniosła porażkę dotkliwą w stosunku 1:5. Był to piękny rewanż dla Szwedów, którzy już u siebie w stolicy, na własnym boisku przegrali do naszej drużyny w roku zeszłym, a przy spotkaniu rewanżowym uzyskali tylko remis. Football szwedzki stoi zresztą tak wysoko, że nawet ta poważna porażka nie przynosi ujemy naszej drużynie olimpijskiej. Tym więcej, że gra jest grą — to znaczy, że szczęście, zbieg okoliczności i los nie mniej decydują o niej niż kwalifikacje zawodników.



Nasi olimpijczycy: Kuchar.

Rys. dla „Nowości” A. Wasilewski.

Bodajby tylko olimpijczycy nasi nie opadli po tej porażce na duchu i nie stracili odwagi. Trudno nam się spodziewać, by osiągli jedno z pierwszych miejsc wśród zwycięzców, ale mamy prawo oczekiwać po nich wyjścia z tej międzynarodowej walki olimpijskiej z honorem.

Oczekujemy więc wieści z Olimpiady. Narazie podajemy drużynę olimpijską odjeżdżającą z dworca krakowskiego na zawody i artystyczne karykatury 5-ciu najwybitniejszych graczy, rysowane dla „Nowości” przez art. mal. p. A. Wasilewskiego.

Najlepsza pasta do zębów!



Reprezentacja Polski w futbolu — team olimpijski z p. Cetnarowskim pośrodku przed wyjazdem z Krakowa.

Specjalne zdjęcie „Nowości Ill.”.